

# GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 zlr. 45 kr., miesięcznie 1 zlr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 zlr. 30 kr., miesięcznie 1 zlr. 35 kr. — Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

## PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Ameryka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Dania. — Rosya. — Księstwa Naddunajskie. — Turcyja. — Afryka. — Doniesienia z ostatniej poczty. Wiadomości handlowe. — Kronika

### Monarchya Austryacka.

#### Rzecz urzędowa.

Wiedeń, 24. października. Dnia 25. październ. 1856 wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i będzie rozesłany XLIX. zeszyt Dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 198. Cesarski patent z 14. października 1856, prawomocny w całym obwodzie państwa, którym się na rok administracyjny 1857 rozpisują stałe podatki.

Nr. 199. Rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych z 20. października 1856, prawomocne we wszystkich krajach koronnych z wyjątkiem lombardzko-weneckiego królestwa i wojskowego Pogranicza, o wynagrodzeniu kosztów za eskortowanie inkwizytów i zbrodniarzy przez zandarmeryę.

#### Sprawy krajowe.

(Nowiny dworu. — Mianowania.)

Wiedeń, 26. października. Według doniesień dziennika *Osservatore Triestino* z dnia 23. b. m. spodziewają się w Tryeście przybycia Ich Mości Cesarstwa dnia 20. listopada. *Gazeta Lublanska* wyraża nadzieję, że Najjaśniejsi Państwo tego samego dnia przybędą do Lublany.

Jego Cesarzewiczowska Mość Arcyksiążę *Ferdynand Maksymilian* przybył dnia 24. b. m. pociągami kolei żelaznej z Lublany do Gracu, i niezatrzymując się odjechał na Bruk do Ischl.

*Gazeta Wiedeńska* donosi: Minister sprawiedliwości mianował adjunkta sądu krajowego w Krakowie p. *Michała Nowaka* sekretarzem rady przy tym samym sądzie.

Minister sprawiedliwości mianował auskultanta c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie *Domicyusza Pokiziaka* prowizorycznym adjunktem sądowym w Siedmiogrodzie.

(Dalszy ciąg nowej ustawy o małżeństwie.)

#### Dodatek I.

§. 50. Dzieci spłodzone w małżeństwie nieważnym, po ogłoszeniu tej ustawy albo wcześniej zawartem, ale po tej epoce dalej trwającym, uważać należy za prawe, bez względu na przyczynę nieważności małżeństwa, byleby przynajmniej jedno z rodziców zostało w bezwzględnej wiadomości o przeszkodzie do małżeństwa. — W ocenieniu zaś, o ile takowe dzieci wyłączone są od majątku osobnymi statutami familijnymi dla prawego potomstwa zawarowanego, trzymać się należy ogólnych przepisów prawa.

§. 51. Wyrok stanowczy co do ważności małżeństwa przez właściwy sąd duchowny wydany, służy w tej mierze za zasadę pod względem skutków cywilnych. Jeżeli zaś małżeństwo uznanem zostało za nieważne dla jednej z przeszkód, które w §. 80tym ustawy o właściwości sądów duchownych są wyliczone, stosunki prawne dzieci urządzają się w taki sposób, jak gdyby rozwód już poprzednio nastąpił.

Oprócz tego strona bezwinnna ma prawo żądać wynagrodzenia od strony winnej.

§. 52. Sąd świecki wyrokuje co do wynagrodzenia jakie strona winna bezwinnnej uiszczyć ma, co do pieczy nad dziećmi i w ogóle co do wszystkich stosunków majątkowych z orzeczenia nieważności wywiązujących się, jak niemniej co do bezwinnnej wiadomości, o ile od takowej prawa cywilne zawisły.

§. 53. Orzeczenie nieważności małżeństwa zapisane będzie w księdze zaślubin, a jeżeli małżeństwo zawarte było w trzecim miejscu, do którego parafii żaden z oblubieńców nie należał, tak w księdze zaślubin parafii zawartego małżeństwa, jakoteż w księdze zaślubin proboszcza, który dał upoważnienie do zaślubin.

§. 54. Jeżeli kto, chociażby nawet dla uzyskania praw li cywilny i twierdzi, że nieważnym jest wyrok zapadły co do ważno-

ści małżeństwa w sądzie małżeńskim katolickim za życia obojga małżonków, albo przynajmniej w skutku dochodzenia za życia obojga małżonków prowadzonego, winien się udać po za wyrokowanie do sądu duchownego.

§. 55. Jeżeli małżeństwo dopiero po rozwiązaniu onego przez śmierć, przed sąd duchowny zaskarżone i przez tenże za nieważne uznanem zostaje, wyrok taki nie ma wpływu na skutki cywilne małżeństwa. A zatem, gdyby kto dla uzyskania praw cywilnych twierdził, że nieważnym jest małżeństwo, które przed nastąpieniem onego przez śmierć rozwiązaniem albo weale nie, albo bez skutku zaskarżane było, wówczas sąd do zawyrokowania w sprawach właściwy, oceni w tym celu zarazem ważność małżeństwa, a zawyrokowanie jego tylko co do skutków cywilnych małżeństwa stanowczem będzie.

W takowym przypadku jeżeli małżeństwo po ogłoszeniu niniejszej ustawy albo pierwiej zawarte było, lecz po tej epoce dalej trwało, ważność onego ocenia się według prawa kościelnego, jednakże ani przeszkody w §. 80. ustawy o właściwości sądów małżeńskich kościelnych wyliczone, ani te, które za życia obojga małżonków bądź faktycznie bądź przez otrzymaną dyspensę zniesione zostały, ani wreszcie te, które tylko małżonkowie albo jeden z nich przytaczać jest mocen, ze skutkiem przywzodzone być nie mogą.

§. 56. Jeżeli oboje małżonkowie są wyznania niekatolickiego, o ważności ich małżeństwa wyrokuje sąd właściwy do rozpoznawania spraw małżeńskich dla osób wyznania powinowatego. Jeżeli zaś przy zawarciu małżeństwa chociażby jedna strona do kościoła katolickiego należała albo oboje małżonkowie do kościoła katolickiego przeszli i takowy znowu później opuścili, wówczas przeszkody w prawie kościelnem nieznanne, za przyczynę nieważności przytaczane być nie mogą.

§. 57. Związek małżeński, przy zawarciu którego choćby jedna strona do kościoła katolickiego należała, ani wtenczas rozwiązany być nie może, kiedy w skutku zmiany wyznania obie strony do kościoła lub społeczności religijnej niekatolickiej należą. Podobnież rozwód nastąpić niemoże, jeżeli dwie osoby, które się będąc chrześcianami niekatolikami pobrały i chociażby nawet później obie przeszły na wiarę niekatolicką.

§. 58. Jeżeli małżeństwo rozwiązaniem zostaje w skutku uczystych ślubów przez jednego z małżonków przed spełnieniem małżeństwa uczynionych, służy prawo drugiemu małżonkowi do żądania kosztów na przyzwoite utrzymanie, dopóki ponownych związków nie zawarł. Umowy małżeńskie o ile nie zaszła w tej mierze ugoda, gasną dla stron obu.

§. 59. We wszystkich małżeństwach między katolikami, tudzież między osobami katolickiego a niekatolickiego wyznania, jeżeli w chwili zawartego małżeństwa chociaż jedna była katolikiem, małżonek, który mniema, że ma prawne przyczyny żądać rozdziału co do stołu i łoża, powinien wynieść skargę do sądu małżeńskiego katolickiego.

§. 60. Na wezwanie sądu małżeńskiego instancya osobowa pozwanego małżonka, koszta przyzwoitego utrzymania dla żony i dzieci wyznaczy na czas aż do zawyrokowania w sprawie. Wreszcie jeżeli wspólne pożycie w czemkolwiek zagraża współmałżonkowi, może sędzia zwyczajny, a jeśli wypada nawet władza bezpieczeństwa, dozwoić mu na żądanie, aby osobno mieszkał; należy jednak o tem sąd małżeński bezzwłocznie zawiadomić.

§. 61. W każdym wyroku rozdział co do osób orzekającym, wyrazi sąd małżeński właściwy, czy i o ile zachodzi wina ze strony obojga małżonków lub jednego z nich.

§. 62. Orzeczenie rozdziału co do osób, prześle sąd duchowny instancyi osobowej małżonków. Orzeczenie to będzie miało wszelkie skutki prawne, jakie wedle ustaw istniejących z rozdziału sądowego wypływają.

§. 63. Po orzeczeniu rozdziału, usiłować będzie sędzia zagościć w drodze układu spory co do oddzielenia majątku, pieczy nad dziećmi lub innych rozszerzeń. Jeżeli strony do ugody nakłonić się niedadzą, odeśle je do postępowania zwyczajnego, tymczasowo zaś oznaczy koszta przyzwoitego utrzymania dla żony i dzieci, albo też postanowi, że już oznaczone, aż do ukończenia sporu dostarczane być mają.

§. 64. Co do roszczeń o wynagrodzenie i co do wszelkich sporów majątkowych spowodowanych orzeczeniem nieważności mał-

zeństwa, lub rozdziału co do stołu i łoża, wolno stronom obracć sąd małżeński za sąd polubowny.

Uгода taka w każdym razie na piśmie sporządzana będzie, a gdy to nastąpi, żadna strona bez zezwolenia drugiej zerwać jej nie może. Małoletni niemogą zawierać takiej ugody bez zezwolenia ojca lub opiekuna i władzy opiekuńczej. Żadne odwoływanie się od wyroku polubownego nie ma miejsca; atoli skarga o nieważność może być wyniesiona przed sędziego zwyczajnego.

§. 65. Jeżeli małżonkowie rozłączeni znowu się połączą, sąd duchowny zawiadomi o tem instancję osobową.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

## Ameryka.

(Doniesienia z centralnej Ameryki. — Zajęcie Anglików z Meksykiem.)

Panama obrała Bartolomea Calvo prezydentem. Obawiano się powstania ludności murzyńskiej; na wezwanie więc gubernatora wysadził amerykański kommodor Mervine na ląd pewną liczbę żołnierzy marynarki; zwinął ich później, gdy się umysły uspokoiły. O zajęciu między angielskim sprawującym interesa i rządem meksykańskim donosi tamtejszy dziennik *del Siglio XIX.* z 3. września, że z powodu pretensji firmy barona Forber i spółki do rządu meksykańskiego, zerwał angielski konsul stosunki dyplomatyczne, zamknął biuro ambasady i oddał poddanych angielskich pod opiekę francuskiego posła vicomte de Gabriac.

## Hiszpania.

(Dekreta królewskie. — Depesza z 22. października.)

Królewski dekret, którym zniesiono dodatkowy akt do konstytucji z roku 1845 i zaprowadzono znowu samą tylko konstytucję, opiewa:

„Ze względu na powody przedłożone Mnie przez Moją radę ministeryalną dekretuje, jak następuje:

Art. 1. Bez ujemy tego, co będzie uchwalonem w porozumieniu z Kortezami względem aktu dodatkowego, do którego się odnosi Mój król. dekret z 15. września b. r., będzie rządzić państwem, i ma być od wszystkich przestrzegana konstytucyjna ustawa monarchii, którą 23. maja 1845 w porozumieniu z zebranymi podówczas Kortezami ogłoszono.

Art. 2. Kortezom będzie zdana sprawa w stosownym czasie o tych i tamtych dekretach, do których się odnosi.

Dan w pałacu, 14. października 1856.“

Drugim dekretem zniesiono rozporządzenia z 15go września 1855 względem wewnętrznej administracji królewskiego dworu i dawniejszym w tej mierze rozporządzeniem nadano znowu moc obowiązującą.

Wydany do hiszpańskich biskupów okólnikiem ministra wyznań religijnych zawiadomiono ich o król. postanowieniu, którem się znosi znowu królewski okólnik z maja 1855, zawieszający przypuszczanie nowicyuszek do klasztoru zakonnicy, i nadaje zupełną wolność klasztorom przyjmować do nowicyatu w myśl przepisów wydanych na mocy konkordatu.

— Depesza z **Madrytu** z 22. października donosi: „Dekretem królewskim zostały milicje prowincjonalne wcielone do armii.“

## Anglia.

(Organizacja infanterji. — Interwencje angielskie.)

**London**, 22. października. Naczelnny wódz armii angielskiej książę Cambridge wydał do wszystkich pułków piechoty okólnik, zawierający rozmaite postanowienia względem przyszłej organizacji infanterji. Według nich ma na przyszłość każdy pułk piechoty liczyć 1200 ludzi, którzy dzielić się będą na 12 kompanii po 100 ludzi, a mianowicie 8 czynnych a 4 rezerwowych kompanii. W kompaniach rezerwowych pobierać będą rekruci i młodzi oficerowie pierwsze nauki wojskowe. Prawie wszystkie postanowienia, zawarte w tym okólniku, odnoszą się do praktycznego wykształcenia żołnierza, które dotąd w Anglii w niejednym względzie wielce było zaniedbane.

— Dziennik *Le Nord* przypomina przy sposobności francusko-angielskiej sprawy z Neapolem pewne zdania, z jakimi Lord Palmerston, będąc ministrem spraw zagranicznych w roku 1832, wystąpił co do zasad interwencji.

Lord Palmerston powiedział wtedy, że są dwa rodzaje interwencji, mianowicie za pomocą dobrych rad i przemocą oręza. Nie jest to zasadą teraźniejszego rządu i nie powinno być nigdy zasadą żadnego rządu mieszać się przemocą oręza w wewnętrzne sprawy innych narodów. Jest to rzecz równie niesłuszna jak nierozsądna interweniować przemocą oręza, by wywoływać zmiany w wewnętrznych stosunkach obcego państwa. Anglia trzymała się zawsze tej zasady, i nie ma żadnego przykładu, by kiedykolwiek interweniowała przemocą oręza, chociaż czyniła to nieraz w drodze przedstawienia i rad przyjacielskich.

We Włoszech były interwencje Anglii tego samego rodzaju. Austria i Francja sądziły, że sprawy państwa kościelnego zagrażały ich interesom. Obie upraszały rządu angielskiego, by się przyłączył do nich i przyjaźnemi radami przyczynił do przywrócenia spokoju w państwie papieżkiem. Rząd angielski nieodmawiał nigdy tej pomocy, ale też nieinterweniował nigdy w taki sposób, by chciał narzucać swoje rady. Tym sposobem odgrywała Anglia tylko rolę za przyjaźnionego mocarstwa, które niemając bezpośredniego udziału

w kwestjach spornych przyłączyła się do Austrii i Francji, by czuwać nad tem z neutralnego stanowiska swego, ażeby dyskusje te niezakłóciły wkońcu pokoju Europy.

## Francya.

(Przyjęcie Cesarstwa w Compiègne. — Traktat z Belgią względem wydawania zbrodniarzy.)

**Paryż**, 22. października. *Monitor* donosi z Compiègne: „Cesarz, Cesarzowa i następca tronu przybyli 19. b. m. o godzinie 5. do pałacu w Compiègne. Ludność miasta i okolicy dowiodła najwyższem przyjęciem i serdecznemi okrzykami, jak wielce uradował ją widok Ich Ces. Mości. Troski w ciągu wojny niedozwalały Ich Mości Cesarstwu w ostatnich dwóch latach odwiedzać letnich rezydencji cesarskich, gdzie tak przyjemnie im zbierać około siebie na kilka tygodni reprezentantów obcych mocarstw, dygnitarzów kraju i znakomitych cudzoziemców. W gronie gości w pałacu Compiègne widziano: Książąt Hieronima i Napoleona, księżkę Matyldę, Ich Excelencye nuncjusza papieżkiego, ambasadorów Austrii, Anglii, Turcji i Hiszpanii; posłów Prus, Sardynii i Szwecji, Ich Excelencye ministrów Cesarza prezydentów rady państwa i senatu, marszałków Magnan, Baraguay d' Hilliers, księcia Pelissier, Canroberta, Bosqueta i wielu innych znakomitych osób.“

— Ten sam dziennik ogłasza zawartą we wrześniu między Francją i Belgią ugodę dodatkową do traktatu z roku 1834 względem wzajemnego wydawania zbiegłych zbrodniarzy. — Książę Jerome wyprawiał wczoraj świetną ucztę na cześć szwedzkiego ambasadora; książę chciał okazać tem, jak wielką przyjemność sprawiło mu świetne przyjęcie, jakiego syn jego książę Napoleon doznał u króla Oskara, u jego rodziny i ludu szwedzkiego.

## Włochy.

(Mylne pogłoski o zbrojeniu twierdz w neapolitańskim.)

*Gazecie powszechnej* piszą z **Neapola** z 16. października: „Dziennik *Journal des Debats* doniósł niedawno podług wiadomości otrzymanych na Marsylię, że w Neapolu przygotowują baterie do obrony, i że sam Król zajmuje się w Gaecie uzbrojeniem twierdzy. Jesteśmy w stanie oświadczyć, że wiadomość ta jest mylna. Po pierwsze, że Neapol niema żadnych baterji, które potrzebowałyby przyprowadzać do stanu obronnego, gdyż wszystkie cztery forty jego znajdują się zawsze w takim stanie, jaki bywa zwykle w każdej porządnej twierdzy; a co do Gaety, gdzie Król dotąd jeszcze bawi, możemy zapewnić szanownego korespondenta dziennika *Journal des Debats*, że uzbrojenie tej twierdzy od dawnych lat już niepozostawia nic do życzenia.“

## Niemce.

(Księstwo Adalbertowie powrócili.)

Jego Mość Adalbert, książę bawarski przybył 21go wieczór z dostojną swą małżonką, Infantką paryskim pociągiem kolei żelaznej do Augsburga. Nowożeńców przyjmowały w dworcu kolei żelaznej duchowne i świeckie władze. Dnia 22. zamysłali dostojni nowożeńcy odbyć uroczysty wjazd do Mnichowa.

## Dania.

(Tajne konferencje na dworze królewskim.)

Na dniu 21. b. m. zbrali się w **Kopenhadze** ministrowie na konferencję. Nazajutrz chcieli udać się wszyscy razem na zamek Frederiksborg, gdzie Król przebywa teraz znowu po krótkim pobycie w stolicy. W zamku tym ma się odbyć tajne posiedzenie rady państwa. Zapewne będzie znajdować się na niem także następca tronu książę Ferdynand, który jak wiadomo po pozwolonej ze strony rady państwa zmianie dwóch paragrafów konstytucji z 2. października 1855 zajmuje znowu miejsce swe w tajnej radzie państwa. Jak donosi *Dagbladet* miał Król na wniosek prezidenta gabinetu zezwolić także na wezwanie, księcia duńskiego Chrystiana do tajnej rady państwa, do czego upoważnia Króla wyrażnie §. 14 wspomnianej konstytucji, gdyż powiedziano w nim, że oprócz następcy tronu, który z prawa pełnoletności zasiada w tajnej radzie państwa, może Król powoływać także innych książąt królewskiego domu do tej rady.

## Rosya.

(Upominek włościan kaziennych hrabiemu Kisselew.)

Starszyzna włościan z dóbr skarbowych obecna na koronacji, ofiarowała byłemu ministrowi dóbr kaziennych, hrabi Kisselew w pamięć wdzięczności swej, obraz Zbawiciela, z następującym napisem na srebrnych ramach: „Zaprawdę powiadam wam, coście uczynili jednemu z tych małuczkich, toście mnie uczynili. Mat. 25, 40.“ Jaśnie Oświeconemu hrabi Pawłowi Dymitryjewicz Kisselewowi. Starszyzna włościan cesarskich. Moskwa 31. dnia miesiąca sierpnia, w roku 1856.“

## Księstwa Naddunajskie.

(Statut szkolny.)

Dziennikowi *Pesther Lloyd* piszą z Belgradu pod dniem 16. b. m.: „Książę urorganizował w porozumieniu z senatem państwa statuta *głównego funduszu szkolnego*. Zamiarem tego instytutu jest, ażeby z jego przychodów opłacano wszystkich nauczycieli po

szkołach gminnych, w szkole agronomicznej w Topczyder i w mającej się zaprowadzić szkole pedagogicznej. Funduszem zarządza ministerstwo wyznań religijnych. Kapitał funduszu nie może być w żaden sposób użyty na inne potrzeby, jak tylko na szkoły. Dochodu funduszu składają się z procentu od kapitału, tudzież z rocznej składki po 40kr. od każdej głowy opłacającej podatek, również od wszystkich urzędników, pensjonistów, księży, nauczycieli, sędziów miejscowych, a nawet od tak zwanych Beczarów (beżennych kawalerów, którzy po miastach różnym rzemiosłem się zajmują), od cyganów obudwu wyznań, praktykantów i wszystkich tych obcych poddanych, którzy dzieci swe posyłają do szkoły. Do tego jeszcze 20kr. od każdego, kto pobiera placę. Fundusz otrzymuje także inne nadzwyczajne dochody.<sup>6</sup>

## Turcyja.

(Rozwój stanu wewnątrz. — Firman zwołujący dywan Księstw Naddunajskich. — Spokojność w Bułgarii.)

**Konstantynopol, 10. października.** Rozwój Oryentu postępuje bardzo znacznie. Obliczenie ludności rozpoczęło się już. Wprawdzie umarł tu zeszłego poniedziałku p. Baumgarten, francuski nadzorca mostów i gościńców, ale poczyniono już kroki, by zapłacić szybko tę próżnię w komisji, która ma urządzić tu dyrekcję mostów i gościńców na wzór francuski. — Rząd postanowił rozszerzyć szkołę (politechniczną) wojenną; gmach jej służył podczas pobytu wojsk francuskich na szpital i zgorzał w owym czasie a potem nowo odbudowany został; aby go rozszerzyć, kazano podwyższyć jeszcze o jedno piętro. Podziemny telegraf elektryczny między stolicą i Warną jest już naprawiony i rząd turecki nabył go na własność. Wzniesienie latarni morskich na wszystkich stosownych punktach odbywa się z wielką gorliwością.

— O zwołanych rozkazem wysokiej porty moldawsko-wołoskich dywanach donoszą następujące szczegóły:

„Firman zwołujący tymczasowo dywany w obudwu Księstwach przedłożony został dopiero w pierwszej połowie b. m. reprezentantom mocarstw, które podpisały traktat z 30go marca; ta zwłoka w urzędowym przedłożeniu nastąpiła dlatego, że wysoka Porta chciała do pierwotnego tekstu dołączyć tłumaczenie francuskie. Jak słychać, będą dywany te składać się: z 17 wielkich bojarów, 17 właścicieli gruntów, 17 kupców i rzemieślników, 17 włóścian i 12 księży, między tymi arcybiskupi i biskupi, w ogóle więc z 80 deputowanych. Ponieważ pojedyncze kategorie mianują deputowanych swoich większością głosów, a mianowicie klasa wielkich Bojarów i duchowieństwa za pomocą bezpośredniego, inne zaś klasy za pomocą pośredniego wyboru (przez wyborców), przeto też ukonstytuuje się każda klasa jako osobny komitet; każda klasa będzie na posiedzeniach komitetowych rozważać swoje życzenia, by przedkładać je potem do rozpoznania dywanowi, które uchwały potem przedkładane będą w formie życzeń komisji złożonej z komisarzów mocarstw, co podpisały traktat paryski.<sup>6</sup>

— We wszystkich tych obwodach bułgarskich, gdzie tylko komisarz cesarski gorliwym wystąpieniem swoim dał dobry przykład władzom tureckim, śledzą jak najusilniej za rozbojnikami, hulajstwą i włóczęgami. Przytrzymują też bez żadnego względu wszystkich o popełnienie zbrodni jakiegokolwiek podejrzanych. Jakoż surowość ta wychodzi na korzyść kraju, gdyż teraz można już bezpiecznie podróżować w Bułgarii, i rzadko już kiedy słychać o jakim rozboju lub zabójstwie. Stracenie osławionego zbrojcy Tomiroglu rzuciło postrach na wszystkich złoczyńców, którzy teraz nie mają już innego schronienia, jak tylko w obwodzie sofijskim położonych wśród lasów bałkańskich. Ale kajmakan sofijski nie ma odwagi wystąpić przeciw rozbojnikom, a po odjeździe Miraleja Nusredyna Beja zaczęła się zapewne we wszystkich obwodach bułgarskich rozboje dawniejsze.

## Afryka.

(Polożenie Egiptu.)

P. Barthelmy Saint-Hilaire ogłosił artykuł o stosunkach Europy do Egiptu. Uważa, że wśród zmian zaszłych i przygotowujących się jeszcze na wschodzie był Egipt pierwszym krajem, który dał przykład postępu. Co do postępu skutecznego w Egipcie staraniem Mechemeta Alego, tedy nikt temu niezaprzeczy, że kraj ten od wielu już wieków nie był tak szczęśliwy, bogaty i tak spokojny, jak pod panowaniem tego władcy. — Dalej wspomina o rozmaitych stosunkach, które postępowi temu sprzyjały, i z ducha umów zawartych i wpływających na losy Egiptu wyprowadza ten wniosek, że o Egipt nikt nie powinienby się dobijać, a niemniej mocarstwa wielkie, które egzystencję jego zagwarantowały.

„Lecz nawet i uchyleniem wszelkich zabiegów o Egipt lub dalszych zamysłów rozszerzenia przewagi swej w Egipcie ze strony tych mocarstw, które stoja w styczności z tym krajem — nie uczynionoby jeszcze tego, co by uczynić koniecznym należało: wypada bowiem postarać się o to z największą usilnością, by kraju tego nie obierano sobie za widowieństwo zgubnego dla Egiptu współzawodnictwa obcego. Każdy z narodów prowadzących z temi okolicami żyźnemi handel, znachodzi w ich stosunkach handlowych znaczną korzyść dla siebie; również zyskuje na tem i Egipt, a wykazy statystyczne z ostatnich lat dziesięciu dowodzą, że przyjazne te stosunki przyniosły wszystkim stronom wielki pożytek. Tak szczęśliwych stosunków nie godzi się zrywać lub osłabiać ani walką ani zabie-

gami i wpływem, zwłaszcza że to wszystko wyszłoby na szkodę tych, co by się do tych sporów wnieśli. Nie chodzi tu ani o przywileje takie, któreby chciało zachować dla siebie, ani o wydarcie ich drugim. Dość już korzystać z tych stosunków handlowych w sposób szczerzy i otwarty, i tylko czuwać nad należytem dotrzymaniem tych umów, jakimi korzyści handlowe chciało wszystkim narodom zabezpieczyć.

Rzeczą widoczną, że zachowanie tak rozsądnego postępowania zależy od wielu osób, i że największe trudności wypływają z charakteru osób szczególnych, a nie z instrukcyi im udzielonych. Nie godzi się wątpić o dobrym sposobie myślenia wszystkich tych rządów, które w Egipcie mają swoich zastępców, a agentów tak szczęśliwie dobrano, że rzadko tylko przychodzi ubolewać nad popełnionymi przez nich błędami. Lecz są to tylko szczegóły, nad którymi rozwodzić się nie chcemy.

Tak pojmowane i ocenione położenie Egiptu byłoby przeto bardzo pomyślnie tak dla kraju jak i dla mocarstw, które go opieką swą osłaniają bądź to tytułem umów zawartych, bądź w imieniu obowiązków, jakie im cywilizacja dyktuje. W czasach obecnych wkłada większa potęga i inteligencja oraz i większe obowiązki, jak to niegdyś wiązało się z godnością szlachectwa. Na całym wschodzie, w Chinach i w Australii aż do Turcyi i Księstw Naddunajskich zabiera się na ważne wypadki. Codziennie wydarza się coś nowego i ważnego, a wojna krymska uchyliwszy przynajmniej na jakiś czas srogie zamieszanie, dozwoliła cywilizacji europejskiej rozszerzyć się z bezpieczeństwem dobrodziejstwa nieocenione. W tych wielkich usiłowaniach przygotowujących współbarbarzyńskim narodom przyszłość lepszą, oznaczona jest wyraźna rola i dla Egiptu. Samo już geograficzne położenie tego kraju robi go nieuniknionym pośrednikiem wszystkich spieszących komunikacji i stosunków Europy z Azyą. Wszystko też Egipt uczynił, cokolwiek tylko było w jego mocy; i przyszłoby wielce nad tem ubolewać, gdyby cywilizowane narody zapoznaniem najszlachetniejszych i najdroższych interesów swoich natrącili Egipcjom coraz nowe trudności. Z naszej strony wyrażamy tę otuchę, że błędu takiego obawiać się nie należy, i że Europa popierać będzie szczerze usiłowania teraźniejszego rządy egipskiego.

Mówimy wyraźnie i podziwiamy taką otuchę nie dlatego tylko, żeśmy rozpoczęli wielkie dzieło kanału suezkiego; przeciwnie, dopiero po ścisłem rozpoznaniu powszechnej sytuacji krajowej, która dzieło to ułatwia i koniecznym nawet czyni, przyszłiśmy do lepszego przekonania w tej mierze. Spodziewamy się niemal z pewnością, że cywilizacja pojmie w taki sam sposób jak my wskazane obowiązki swoje.

## Doniesienia z ostatniej poczty.

**Paryż, 26. października.** Wczoraj wieczór renta 3proc. 66. 15. — Dzienniki *Patrie*, *Constitutionnel* i *Pays* donoszą, że Porta protestuje przeciw przedłużeniu okupacji Księstw Naddunajskich, i żąda ustąpienia wojsk austriackich, niemniej ażeby odwołanie (rapel) okrętów angielskich z czarnego morza wykonane zostało przed końcem października. — (*Litogr. koresp. austr.* podając tę depeczę dodaje: Jesteśmy w stanie oświadczyć, że powyższe doniesienia trzech dzienników paryskich *supelnie są bezzasadne.*)

**Londyn, 25. października.** Dziennik *Times* pisze, że austriacka okupacja Księstw Naddunajskich trwać musi aż wszystko będzie uporządkowane i spełnione będą warunki pokoju. Obawa nieustającej okupacji jest bezzasadna, połączenie księstw jest rzeczą niepodobną.

**Turyń, 24. października.** Dzienniki tutejsze donoszą z Civita-vecchia z dnia 19. b. m., że od dnia 15. b. m. stoi w tamtejszym porcie należąca do eskadry angielskiej pod dowództwem admirała Dundas korweta parowa „Centaur“ o 6 działach z załogą 200 ludzi, tudzież szalupa kanonierska „Osprey“ o 4 działach z załogą 20 ludzi. Dnia 15. b. m. przejeżdżał tamtędy francuski paropływ „Vesuve“ z członkiem ambasady francuskiej Desault, który wioził depeczę do pana Brennier.

**Florencja, 24. października.** Wczoraj miał margrabia Sauli sardyński rezydent ministerjalny audyencję pożegnawczą.

## Wiadomości handlowe.

(Targ na bydło we Lwowie.)

**Lwów, 28go października.** Spęd była rzeźnego na targu wczorajszym liczył 158 sztuk wołów, których w 8 stadach po 6 do 60 sztuk z Rozdołu, Wybranówki, Kamionki i Lesienic na targowicę przypędzono. Z tej liczby sprzedano — jak nam donoszą — na targu 152 sztuk na potrzeb miasta, i płacono za woła, mogącego ważyć 300 węd. funtów mięsa i 30 funtów łożu, 51r. 30kr.; sztuka zaś, którą szacowano na 340 funtów mięsa i 43 funtów łożu kosztowała 70r. 10k. mon. konw.

## Przyjechali do Lwowa.

Dnia 28. października.

Hr. Łoś Franciszek, z Turyńki. — Hr. Krasicki Jan, z Wiednia. — PP. Ochocki Sefiryn, z Zarwanicy. — Agopsowicz Deodat, z Remizowa. — Thulie

Alex., c. k. dyr. urz. pom., z Złoczowa. — Jabłonowski Józef, z Dolnego. — Mysłowski Ant., z Koropca. — Onyszkiewicz Fortunat, z Borusowa. — Glixeli Theodor, z Glinian. — Medvej Franc., z Stupnicy. — Hohendorf East., z Bara. Niezabitowski Lud., z Krakowa. — Jaruntowski Jan, z Miałkowiec. — Słonecki Zeno, z Krehowice. — Jędrzejowicz Dawid, z Czapel. — Barański Karol, z Chłopczyce. — Kęplicz Hilary, z Romanowego siola. — Strzelecki Bronisław, z Zarwanicy.

**Wyjechali ze Lwowa.**

Dnia 28. października.

PP. Stiegler, c. k. nadkomisarz wojskowy, do Złoczowa. — Kruszyński Henr., do Turzego. — Lewicki Józef, do Bonowa. — Gottlieb Felix, do Dolhomościsk. — Zajkowski Edward, adwokat kraj., do Nowego Sącza. — Graf, c. k. kapitan, do Stryja. — Rychlicki Franc., do Rzeszowa.

**Kurs lwowski.**

Dnia 28. października.

	gotówka		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski . . . . .	4	51	4	53
Dukat cesarski . . . . .	4	55	4	58
Półimperyal zł. rosyjski . . . . .	8	30	8	33
Rubel srebrny rosyjski . . . . .	1	38 1/2	1	39 1/2
Talar pruski . . . . .	1	33	1	35
Polski kurant i pięciotłotówka . . . . .	1	12	1	13
Galic. listy zastawne za 100 złr. } bez kuponów	80	3	80	36
Galic. listy zastawne za 100 złr. } bez kuponów	73	27	74	—
5% Pożyczka narodowa . . . . .	82	3	82	40

**Wiedeński kurs papierów.**

Dnia 25. października.

	za sto	w przecięciu
Obligacje długu państwa . . . . .	81 5/8 7/16 1/2	81 1/2
detto pożyczki narod. . . . .	83 3/16	83 3/16
detto z r. 1851 serya B. . . . .	—	—
detto z r. 1853 z wypłatą . . . . .	—	—
Obligacje długu państwa . . . . .	70 3/4	70 3/4
detto . . . . .	63 3/4 7/8	63 18/16
detto z r. 1850 z wypłatą . . . . .	—	—
detto . . . . .	—	—
detto . . . . .	—	—
Pożyczka z losami z r. 1834 . . . . .	255	255
detto . . . . .	—	—
detto . . . . .	106 106 1/8 1/4	106 1/8
Obl. wiedz. miejskiego banku . . . . .	—	—
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850 . . . . .	—	—
Obl. indemn. Niż. Austr. . . . .	—	—
detto galicyjskie i węgierskie . . . . .	74 3/4 7/8 75	74 7/8
detto krajów koron. . . . .	—	—
Akcy bankowe . . . . .	1055	1055
Akcy n. a. Tow. eskp. na 500 złr. . . . .	565	565
Akcy c. k. uprz. Tow. kred. dla hand. i przem. . . . .	321 1/4 319 1/2	320
Akcy kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 złr. . . . .	2587 1/2 2600	2595
Akcy kolei żel. Głognickiej na 500 złr. . . . .	—	—
Akcy kolei żel. Edynburskiej na 200 złr. . . . .	—	—
Akc. kol. Budziń.-Lincko-Gmundz. na 250 złr. . . . .	—	—
Akcy Dunajskiej żeglugi parowej na 500 złr. . . . .	582 580	580
Akcy austr. Lloyd'a na 500 złr. . . . .	432 1/2	432 1/2
Galic. listy zastawne po 4% na 100 złr. . . . .	—	—
Renty Como . . . . .	—	—

**Wiedeński kurs weksłów.**

Dnia 25. października.

		w przecięciu
Amsterdam za 100 holl. złotych . . . . .	89	89 2 m.
Augsburg za 100 złr. kur. . . . .	107 106 3/4	106 7/8 uso. 3 m.

	za sto	w przecięciu
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę 24 1/2 fl. . . . .	105 1/2	105 1/2 3 m.
Genua za 300 lire nowe Piemont. . . . .	—	— 2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank. . . . .	78 5/8	78 5/8 2 m.
Lipsk za 100 talarów . . . . .	—	— 2 m.
Liwurna za 300 lire toskan. . . . .	—	— 2 m.
Londyn za 1 funt. sztrl. . . . .	10—19 20	10—19 1/2 3 m.
Lyon za 300 franków . . . . .	123 3/8	123 3/8 2 m.
Medyolan za 300 lire austr. . . . .	105	105 2 m.
Marsylia za 300 franków . . . . .	123 1/2	123 1/2 2 m.
Paryż za 300 franków . . . . .	—	— 2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para . . . . .	258 257 123 1/2 3/4	123 3/8 2 m.
Konstantynopol za 1 złoty Para . . . . .	472	257 1/2 31 T. S.
Cesarskie dukaty . . . . .	10 10 t.	472 T. S.
Dukaty al marco . . . . .	—	10 Agio.

**Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.**

Dnia 28. października.

Oblig. długu państwa 5% 81 5/8; 4 1/2 —; 4% —; 4% z r. 1850 — 3% —; 2 1/2% —. Losowane obligacje 5% —. Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z r. 1839 —. Wied. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —. Akcy bank. 1048. Akcy kolei półn. 2560. Głognickiej kolei żelaznej —. Oedenburskie —. Budwajskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 577. Lloyd —. Galic. listy zast. w Wiedniu —. Akcy niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego a 500 złr. — złr.

Amsterdam l. 2 m. 89. Augsburg 106 7/8 3 m. Genua — l. 2 m. Frankfurt 105 1/2 2 m. Hamburg 78 5/8 2 m. Liwurna — l. 2 m. Londyn 10 — 21. 2 m. Medyolan —. Marsylia 123 3/8. Paryż 123 3/8. Bukareszt 257 1/2. Konstantynopol —. Smyrna —. Agio duk. ces. 10. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —; lit. B. — Lomb. —. 5% niż. austr. obl. indemn. —; innych krajów koron. 74 1/2. Renty Como. —. Pożyczka z r. 1851 105 5/8. Pożyczka narodowa 82 7/8. C. k. austr. akcy skarbu. kolei żelaz. po 500 fr. — fr. Akcy c. k. uprzyw. zakładu kredyt. 317 1/2. Hypotekar. listy zastawne —. Akcy zachodniej kolei żelaznej —.

**Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie**

dnia 27. października.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6. god. zrana	331.52	— 0.6°	88.3	południowy	sl. pochmurno
2. god. popoł.	330.98	+ 6.0°	60.3	półn.-zach.	" "
10. god. wiecz.	330.85	+ 3.5°	87.9	" mier.	" "

**T E A T E R.**

**Dziś:** Na korzyść p. Jean Petit komedia niem.: „Der Goldkönig, der Vogelhändler und der Pudelscheerer, oder Die Eisenpforte im grauen Thore.“

**W piątek:** d. 31. paźdz. 1856:  
(Pierwszy raz): „Hrabia na Watorach“ nowa oryginalna komedia Władysława Syrokomli w 2 aktach, (w której 1szy występ na scenę P. Trapszo). Zakończy: „Artykuł 960.“ Komedia z francuskiego w 1 akcie.

**KRONIKA.**

Konsumcyja mięsa wołowego w Wiedniu zmniejszyła się znacznie od kilku lat dla nadzwyczajnie wysokiej ceny mięsa. W przecięciu biją teraz tygodniowo prawie o 300 wołów mniej niż dawnymi laty. Uboższa część ludności musiała wyrzec się po większej części używania mięsa i szukać innych, tańszych artykułów żywności. Mięso końskie znajduje coraz większy obdyt.

— Z Moskwy donoszą do dziennika „Constitutionnel.“ Nazajutrz po balu wydanym u posła angielskiego zachorował nagle jeden z niższych służących w domu lorda Granville. Choroba tak prędko się wzmogła, że przywołany lekarz nie robił żadnej już nadziei wyzdrowienia, a chory dowiedziawszy się o tem prosił, by posłano po księdza katolickiego — gdyż był wyznania rzymsko-katolickiego. Lady Granville, żona posła angielskiego i także tego samego wyznania wydała spieszenie rozkaz względem sprowadzenia duchownego, któryby po angielsku rozumiał. Trudno wprawdzie o to w Moskwie, gdzie bardzo mało znajduje się Anglików katolickich, lecz nareszcie powiodło się wyszukać w nuncyaturze papieżkiej księdza, który chociaż znużony podróżą niedawno odbytą, nieomieszkał jednak odwiedzić chorego około północy. Chory ujrzawszy księdza wchodzącego zawołał z wielką uciechą: „Przecież nieumrę bez pociechy religijnej!“ Ksiądz wysłuchał go spowiedzi i przed odejściem pocieszał chorego temi słowy: „Miej ufność w Bogu, jutro zrana znówu cię odwiedzę.“ I dotrzymał słowa, a przyszedłszy znalazł chorego w stanie nierównie już lepszym i niezagrażającym żadnem więcej niebezpieczeństwem. W tej chwili nadeszła także i lady Granville, ujrzała księdza siedzącego przy chorym i poznawszy go zawołała z podziwieniem: „Jakto, Wasza Eminencya sam raczyłeś odwiedzić chorego?“ — „Prócz mnie niebyło innego księdza“ — odrzekł duchowny — „któryby po angielsku rozumiał; wielec to mię cieszy że znajomość tego języka podała mi sposobność dopełnić jednego z najświętszych obowiązków stanu mojego.“ Godny ten kapłan było Mgr. Chigi, arcybiskup z Myry, mianowany nuncyusz w Mnichowie, którego J. Ś. Pius IX. wysłał do Moskwy dla złożenia życzeń Cesarzowi Alexandrowi przy sposobności jego koronacyi.

— Z Malty donoszą z 15. października: Dnia 12 około godziny drugiej po północy doznano na wyspach Malcie i Gozice tak silnego wstrząśnienia ziemi, jakiego najstarsi nawet mieszkańcy nie zapamiętają. Przy pierwszym, stopniami tylko posuwającym się wstrząśnieniu slychać było przylguszony hurkot podziemny, który stawał się coraz głośniejszy i wkońcu podobny był do grzmotów, a przy czem drżały wszystkie budynki. Po upływie jednej minuty ponowilo się to z większą jeszcze siłą. Ludność przerażona wybiegła na ulicy i na wały, a posterunek przy gmachu finansowym ustąpił z miejsca i przyszedł na główny odwach z doniesieniem, że zdaje mu się, jakoby miasto bombardowano. Wstrząśnienie trwało w ogóle do dwóch minut. W La Valette nie ma prawie żadnego budynku, coby nie został uszkodzony; mianowicie ucierpiały znacznie domy narożne, lecz jeszcze więcej wieże kościelne. W stronach północnych wyspy było trzęsienie ziemi silniejsze niż w okolicach południowych; okręta w zatoce wiły się jakby na morzu rozhukanym; powietrze było spokojne, księżyc świecił w pełni na niebie wypogodzonem, a noc była parna. Miasto Civitavecchia położone w głębi wyspy doznało także klęski niemałej, a katedra tamtejsza została tak mocno uszkodzona, że na reparacyę jej wyjdzie zapewne z kilka tysięcy funtów szterlingów. Niemniej i z innych miejsc wyspy donoszą o podobnych wydarzeniach. Czaty wojskowe upewniają, że przed wstrząśnieniem widać było lunę na niebie.

O równoczesnem trzęsieniu ziemi w Neapolu donosi urzędowy dziennik tamtejszy. W mieście tem doznano dwóch wstrząśnień ziemi; pierwsze w kierunku z północy ku południowi trwało sekund 15, drugie ze wschodu na zachód 10 sekund. Powietrze było przy tem mgliste. Wstrząśnien takich doznano także w Pozzuoli i Castellamare, tudzież w Bari i Avellino, lecz szkody przy tem żadnej nie było.

Przy dzisiejszej Gazecie Nr. 44. Rozmaitości.